



RZĄD LIKWIDUJE SĄDOWNICTWO PRACY! – cd.

11 marca 2011 r. przewodniczący OPZZ Jan Guz skierował do premiera Donalda Tuska pismo, w którym protestuje przeciwko likwidacji sądownictwa pracy w Polsce przez ministra sprawiedliwości:

Szanowny Panie Premierze

W dniu 10 marca br. partnerzy społeczni, na posiedzeniu Prezydium Trójstronnej Komisji ds. Społeczno – Gospodarczych, mieli odbyć dyskusję na temat planowanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości likwidacji wydziałów pracy w niektórych sądach rejonowych. Kwestia ta, biorąc pod uwagę znaczenie dochodzenia i realizacji swych uprawnień przez pracowników, była traktowana przez naszą organizację z najwyższą powagą.

Tymczasem okazało się, że przed posiedzeniem Prezydium Trójstronnej Komisji ds. Społeczno – Gospodarczych, Minister Sprawiedliwości podpisał rozporządzenie zmieniające rozporządzenie w sprawie utworzenia sądów pracy i sądów ubezpieczeń społecznych, na mocy którego zlikwidowane zostaną 73 wydziały pracy.

Szanowny Panie Premierze.

Cheć wyrazić mój stanowczy protest wobec takiego traktowania partnerów społecznych. Po raz kolejny działania strony rządowej stoją w jaskrawej sprzeczności z zasadami prowadzenia dialogu społecznego oraz stanowią ewidentny przykład lekceważenia reprezentatywnych organizacji związkowych w Polsce.

Trójstronna Komisja ds. Społeczno – Gospodarczych w zamierzeniu ustawodawcy stanowi forum prowadzenia dialogu społecznego dla godzenia interesów pracowników, interesów pracodawców oraz dobra publicznego. Podczas jej posiedzeń powinny być omawiane ważne sprawy społeczne, a z kwestia znacznego utrudnienia dostępu pracownika do wymiaru sprawiedliwości do nich należy.

Powszechnie wiadomo, że kondycja polskiego sądownictwa pracy nie jest najlepsza. Sprawy ciągną się latami, co w rezultacie negatywnie odbija się na przestrzeganiu uprawnień pracowniczych przez pracodawców.

W tej sytuacji działaniem oczekiwanym i pożądanym byłoby zwiększenie kadr oraz rozbudowa sieci sądów pracy w taki sposób, aby ułatwić pracownikowi dochodzenie swych praw w szybkim i sprawnym postępowaniu sądowym.

Kuriozalnym zatem jest, że w sytuacji gdy powszechnie oczekuje się wzmocnienia i usprawnienia sądownictwa pracy w Polsce, Minister Sprawiedliwości podpisuje rozporządzenie, na mocy którego zlikwiduje się kilkadziesiąt wydziałów pracy w poszczególnych sądach rejonowych.

Szanowny Panie Premierze.

Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych wyraża stanowczy sprzeciw wobec tej decyzji, która stoi w sprzeczności do potrzeb i oczekiwań tysięcy pracowników w Polsce.

Likwidacja wskazanych w rozporządzeniu wydziałów pracy uderzy w zaufanie do państwa prawa oraz znacznie ograniczy dostęp do wymiaru sprawiedliwości.

Spadająca liczba spraw sądowych w niektórych rejonach nie świadczy o lepszym przestrzeganiu prawa przez pracodawców. Należy bowiem stwierdzić, że skala łamania praw pracowniczych jest wciąż zatrważająco wysoka i z każdym rokiem statystyki są coraz gorsze. Wskazują na to kolejne raporty i materiały przedstawiane przez Państwową Inspekcję Pracy.

Wytlumaczenia takiego stanu rzeczy należy raczej szukać w kolejnych nowelizacjach dotyczących procedur sądowych, które znacznie utrudniły pracownikowi możliwości dochodzenia swych praw.

Wspomnieć tu należy chociażby kwestię obowiązku ponoszenia tzw. opłaty stosunkowej przez pracownika w momencie składania pozwu, w którym znajduje się odpowiednio wysoka wartość przedmiotu sporu. Pracownik musi przestrzegać sformalizowanego trybu postępowania sądowego oraz wymagań co do pism procesowych, a więc korzystać z kosztownej pomocy prawnej kancelarii prawnych. Stopień niejasności i skomplikowania przepisów prawa pracy oraz zmiana praktyki sądowej również w znacznym stopniu uniemożliwiają osobiste prowadzenie spraw sądowych.

Przyczyną spadku liczby spraw z zakresu prawa pracy jest również obawa poniesienia przez pracownika – w przypadku jego przegranej – wysokich kosztów zastępstwa procesowego, gdyż ze strony pracodawcy w procesie biorą udział wyspecjalizowani prawnicy z kancelarii prawnych.

W tej sytuacji likwidacja wielu wydziałów pracy spowoduje, że zostanie podważona zasada państwa prawa, a samo uprawnienie pracownika do dochodzenia swych praw w dużej mierze będzie jedynie prawem, z którego w praktyce nie będzie można skorzystać.

Z poważaniem

**Przewodniczący
Ogólnopolskiego Porozumienia
Związków Zawodowych
Jan Guz**

Warszawa, dnia 11 marca 2011 roku

PROBLEMY ŚLĄSKICH PRZEWOZÓW REGIONALNYCH



Kolejarskie związki zawodowe, które powołały wspólny komitet

protestacyjno-strajkowy w Śląskim Zakładzie Przewozów Regionalnych czekają na porozumienie samorządu z przewoźnikiem. Grożą strajkiem w obronie zagrożonych likwidacją połączeń i swoich miejsc pracy.

15 marca 2011 r. ma zapadnąć decyzja, czy z rozkładu jazdy w województwie śląskim wypadnie ponad sto połączeń.

– 4 marca na spotkaniu z dyrektorem dowiedzieliśmy się, że ponieważ marszałek nie zapłaci więcej ani złotówki jest konieczność odwołania ponad stu połączeń i redukcji zatrudnienia – mówi Mariusz Szczurek, przewodniczący Rady Zakładowej, członek prezydium Międzyzakładowego Związku Zakładowego Maszynistów Kolejowych w Katowicach przy ŚZ PR. I dodaje – Według naszych wyliczeń oznaczałoby to co najmniej sześćset osób do zwolnienia..

ŚZ PR poinformował, że planuje wstrzymać kursy na czterech liniach i ograniczyć na pozostałych, ponieważ utrzymanie obecnego rozkładu jazdy musiałyby kosztować ok. 160 mln zł – a to o ok. 50 mln zł więcej, niż zakładał samorząd.

Kolejna propozycja wyszła od Zarządu Województwa. Marszałek Adam Matusiewicz powiedział, że samorząd gotów jest przekazać PR połowę oczekiwanej sumy, czyli 80 mln zł. Ale połowę połączeń przejmą stopniowo Koleje Śląskie - tworząca się samorządowa spółka. Ma już ona konieczne dokumenty i mogłaby zacząć wozić pasażerów w czerwcu, ale... ma za mało personelu i pociągów.

– Nie było na co czekać! – mówi Szczurek. – 7 marca na spotkaniu czterech central związkowych zawiązaliśmy komitet protestacyjno-strajkowy w obronie połączeń.

W skład komitetu weszli przedstawiciele Związku Zawodowego Maszynistów Kolejowych, Związku Zawodowego Rewidentów oraz Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pracowników Taboru, oraz NSZZ „Solidarność”.

Swoje racje przedstawili w piśmie przesłanym przewodniczącemu Rady OPZZ województwa śląskiego. Patrz: http://zmkatowice.pl/pliki/Zwiazkowe/Pismo_do_OPZZ.pdf

– Musimy bronić kolei na Śląsku! – mówi Szczurek. – Połączenia są już tak okrojone, że ludzie nie mają czym jeździć do pracy i psioczą no kolejarzy. Tymczasem wina leży nie po naszej stronie tylko Urzędu Marszałkowskiego, który nie chce pokryć zaległych należności za wykonaną pracę. W zeszłym roku „zrobiliśmy rozkład” na 138 milionów złotych, a samorząd przelał na konto firmy tylko 110 milionów złotych. Z kolei Zarząd Spółki chyba nie ma woli dogadania się z marszałkiem, skoro nie potrafi przedstawić mu właściwie udokumentowanych kosztów.

Chcemy, żeby wszyscy zrozumieli jak groźna jest sytuacja i to, że występujemy przede wszystkim w obronie interesów mieszkańców regionu.

Moja żona dojeżdża do pracy pociągiem, moja rodzina dojeżdża do pracy pociągami, moi znajomi dojeżdżają do pracy pociągami... Jak się wszyscy przesiądą do samochodów to będzie korek do granicy województwa!

Naszym zdaniem kierunek zmian powinien być dokładnie odwrotny. Nie likwidowanie połączeń, tylko uruchamianie ich tam gdzie są pozamykane linie kolejowe.

Co tu dużo mówić... Pociąg z Bytomia do Gliwic jedzie 20 do 25 minut, a autobus godzinę. Trasę Katowice-Gliwice pociąg pokonuje w 33 minuty, a autobus w 70 minut, przy dobrych układach jak nie ma korków.

„To już również Twoja sprawa!” piszą związkowcy w ode-

zwie do załogi. Patrz:

http://zmkatowice.pl/pliki/Zwiazkowe/Odezwa_do_zalogi.pdf

Jaki będzie rozwój wydarzeń? Zależy od efektu zaplanowanych na 15 marca 2011 r. rozmów samorządu z przewoźnikiem. Jeżeli zapadnie decyzja o likwidacji połączeń jest obowiązek powiadomienia PLK o ich odwołaniu z tygodniowym wyprzedzeniem. Oznacza to, że 23 marca mogłaby się odbyć zapowiadana przez związkowców manifestacja w obronie kolejowych przewozów regionalnych i miejsc pracy.

W przesłanym do marszałka województwa liście związkowcy domagają się nie tylko utrzymania dotychczasowej liczby połączeń i podpisania przez samorząd stosownej umowy z PR. Chcą też, by przekazywanie przewozów ze Śląskiego Zakładu PR do spółki Koleje Śląskie i uruchomienie przez nie połączeń nastąpiło dopiero po podpisaniu przez zarząd województwa porozumienia ze stroną społeczną w sprawie zasad i warunków przejmowania pracowników PR przez samorządową firmę.

– To jest wynik wprowadzenia złej reformy! – mówi Leszek Miętek, prezydent Związku Zawodowego Maszynistów Kolejowych w Polsce.

– To właśnie dzięki „usamorządowieniu” możliwe stało się, że współwłaściciel spółki (którym jest marszałek) tworzy sobie konkurencyjną spółkę i nią będzie robić ruch pasażerski na kolei. W dodatku dla nowej spółki wybiera najbardziej intratne odcinki, tam gdzie są największe przepływy pasażerów.

– Co gorsza, sejm nie obraduje teraz nad tym jak naprawić to, co popsuto przy „usamorządowieniu”, tylko nad tym jak doprowadzić spółki kolejowe do upadłości. To jest chory system! – mówi Leszek Miętek. **AF**



SZKOLENIE NA DOLNYM ŚLĄSKU

W dniach 3 – 5 marca 2011 r. Rada OPZZ Województwa Dolnośląskiego zorganizowała szkolenie dla przewodniczących i członków zarządów zakładowych organizacji związkowych.

Tematyka szkolenia obejmowała:

- stan przestrzegania prawa pracy i bhp przez pracodawców w zakładach pracy Dolnego Śląska, bieżącą działalność Okręgowej Inspekcji Pracy przedstawiła Małgorzata Łagocka – zastępca Okręgowego Inspektora Pracy,
 - prawo pracy i zachodzące w nim zmiany, orzecznictwo Sądu Najwyższego, rady pracowników – omówiła Ewa Majewska – Machaj, radca prawny Rady Wojewódzkiej OPZZ,
 - aktualne problemy systemu emerytalno – rentowego omówił Antoni Malaka dyrektor Oddziału ZUS we Wrocławiu.
- Przewodniczący Rady Wojewódzkiej OPZZ Andrzej Otręba omówił tezy do dyskusji pt. „Strategia dla OPZZ”. Zwrócił się do związkowców o debatę nad tezami i przekazywanie opinii w tej sprawie do Rady Wojewódzkiej i do centrali OPZZ w Warszawie

W trakcie szkolenia odbyło się spotkanie z posłem na Sejm RP, przewodniczącym Zespołu Posłów Związkowych OPZZ Ryszardem Zbrzyznym oraz z wicemarszałkiem Województwa Dolnośląskiego Radosławem Mołoniem.

Poseł Ryszard Zbrzyzny poinformował o bieżącej pracy parlamentu ze szczególnym uwzględnieniem spraw będących w zainteresowaniu związków zawodowych.

Wicemarszałek Radosław Mołoń przedstawił zamierzenia Zarządu Województwa Dolnośląskiego w zakresie rozwoju regionu ze szczególnym uwzględnieniem programów społecznych.

W szkoleniu uczestniczyły 84 osoby.